

Obserwuję, że ci, którzy trwają jednak uparcie na stanowisku niewiary, jednocześnie wchodzą w okultyzm. Ludzie, którzy nie wierzą, często są klientami wróżek. No to jak to: niewierzący, a chodzi do wróżki? Panu Bogu uwierzyć nie może, ale wróżce wierzy jak swojej matce.

Wydawałoby się, że ktoś ma krytyczny umysł, nic nie przyjmie na wiarę, a tak bezkrytycznie przyjmuje np. niekonwencjonalne leczenie. Nie wierzy w Boga, nie wierzy w diabła, ale w energię kosmiczną jak najbardziej, chociaż ona niczym nie jest udokumentowana. Zatem są to takie sieci, które mogą usidlić niewierzącego i coś z domniemanego paktu także może mieć miejsce.

[Nie dyskutuję z demonami](#) , z ks. prał. Andrzejem Grefkowiczem, egzorcystą archidiecezji warszawskiej rozmawia Artur Winiarczyk

mb